

BIELNIK BIAŁOSTOK

— Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. —

Przebieg z oznaczeniem do domu i przesyłką pocztową
na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:
1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mk. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Redakcja i Administracja Rynek Kaciuszki 1, tel. 58.
Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino Teatr
"APOLLO"

Dramat w 5 częściach według głosnej powieści B. ZOLI osnuty na tle życia plutokracji

NANTAS

Nad program: **"TRIEST OSWOBODZONY WITA SWEGO KRÓLA"**

Aktualne zdjęcie z wojny Europejskiej.
Początek pierwszego przedstawienia o g. 5.30, ostatniego o g. 9.45.

I finansjery paryskiej, wykonany przez znaną fabrykę włoską „ITALA” w Turynie.

Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem w lokalu Drukarni, Warszawska nr. 61 odbędzie się

walne zgromadzenie udziałowców Polskiej Drukarni Udziałowej w BIAŁYMSTOKU.

O licznym przybyciu PP. udziałowców uprasza Komisja organizacyjna.

W dniu 31 b. m., w niedzielę, odbędzie się w osadzie Starosielce, uroczystość poświęcenia miejscowego kościoła.

Na uroczystość tę wyruszy z Białegostoku, o godz. 9 rano, procesja z orkiestrą dęta kolejową. Oczekiwane też są pielgrzymki pobożnych z Miewodnicy, Dobrzyni i Choroszczy, jako też kompanja z Lap.

Wieczorem w osadzie odbędzie się zabawa taneczna, po której, jako też po ukończeniu nabożeństwa powrót zapewniony jest koleją. Bufet na miejscu.

Energetycy i ustasunkowani przedstawiciele i agenci

poszukiwani do rozpowszechniania pierwszorzędnego artykułu niezbędnego w codziennym użytku.

Oferty prosimy kierować do firmy: Laboratorium Chemiczne „FENIXJA” w Łodzi, al. Płocka № 1.

Lista polska.

Przez cały wieczór środowy przez noc całą Polski Komitet Wyborczy obradował nad ułożeniem listy kandydatów na radnych miejskich.

Każda organizacja przedstawiła swoich kandydatów — z ogólnej ich liczby na zgromadzeniu Komitetu zestawiono ostateczną listę kandydatów, na którą zgodzili się wszystkie grupowania.

Dane przy tem dowód egozostawień, okazano

chęć okazania, że polacy białostoccy pragną iść ręką w rękę dla wspólnego dobra, zapominając o poglądach i interesach partyjnych.

Na zasadzie ogólnego porozumienia, polacy ułożyli jedną wspólną listę.

W liście tej, co prawda, brak kilku nazwisk, któreby na niej figurować winny — ale bądź co bądź jest ona naogół dobra.

Uderza przedewszystkiem to, że miejsca czołowe ustąpiono ludziom, którzy wiedzą swoją i pracą dotychczasową dowiedli, że w Radzie miejskiej oddadzą

dobrze usługi i miastu samemu i Polsce całej.

Na liście kandydatów znajdują się przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych (jeżeli o nich w Białymstoku mówić można), wszystkich ugrupowań społecznych i ekonomicznych, wszystkich dzielnic wielkiego Białegostoku, wszystkich warstw ludności polskiej.

To też na listę Polskiego Komitetu Wyborczego głosować powinni wszyscy polacy!

B. P.

- Lista polska.**
- (r) Ustalona została następująca lista polska kandydatów na radnych do Rady Miejskiej.
1. Filipowicz Feliks 122 gł.
 2. Kolendo Władysław 116 gł.
 3. Olszyński Władysław 115 gł.
 4. Rybaliwicz Jan - Bolesław 111 gł.
 5. Hermaszowski Wincenty 111 gł.
 6. D-r. Siemaszko Zygmunt 109 gł.
 7. Kosiński Konstanty 109 gł.
 8. Starzyński Stefan 107 gł.
 9. Parfjanowicz Stanisław 105 gł.
 10. Motoszko Michał 99 gł.
 11. Konopiński Mieczysław 111 gł.
 12. Tarto-Maziński Włodzimierz 98 gł.
 13. D-r. Ostomceki Bohdan 95 gł.
 14. Liwerski Hieronim 94 gł.
 15. Karolewicz Michał 92 gł.
 16. Klimkiewiczowa Jadwiga 89 gł.
 17. Sosnowski Antoni 88 gł.
 18. Szymański Bolesław 88 gł.
 19. Socolewski Stefan 87 gł.
 20. Smoliński Stanisław 97 gł.
 21. Maksimowicz Wincenty syn Kacpra 86 gł.
 22. Łuszczewski Witold 86 gł.
 23. Ks. Dudziński Julian 86 gł.
 24. Malinowski Mieczysław 85 gł.
 25. Kacharski Sylwester 84 gł.
 26. Wojtalowski Józef 82 gł.
 27. Minkiewicz Antoni (ojciec)
 28. Jaroszewicz Jan 78 gł.
 29. Lamprecht Wilhelm 78 gł.
 30. Kozłowski Stanisław 77 gł.
 31. Fijałkowski Wacław 77 gł.
 32. Homan Stanisław 76 gł.
 33. Wasilewski Jan 76 gł.
 34. Godyński Franciszek 76 gł.

35. Maciejewski Zygmunt 76 gł.
36. Gliński Antoni 74 gł.
37. Kluge Antoni 74 gł.
38. D-r. Knopiński Bolesław 72 gł.
39. Młyńczyk Antoni 72 gł.
40. Niędzwiecki Bolesław 71 gł.
41. Knaap Jan 70 gł.
42. Biernacki Józef 70 gł.
43. Barwiński Jan 70 gł.
44. Żywolewski Wincenty 65 gł.
45. Jotyński Jan 64 gł.
46. Teul Władysław 60 gł.
47. Kandziej Edward 60 gł.
48. Karan Andrzej 59 gł.
49. Nowacki Antoni 59 gł.
50. Janowicz Feliks 58 gł.
51. Kisliński Władysław 57 gł.
52. Horodeński Jan 56 gł.
53. Gil Franciszek 56 gł.
54. Roleder Antoni 55 gł.
55. Galecki Stanisław 55 gł.
56. Labanowski Bolesław 54 gł.
57. Charzyńska Jajla 52 gł.
58. Laskowski Józef 52 gł.
59. Cirkowski Józef 52 gł.
60. Kulikowski Michał 45 gł.
61. Puchalski Józef 26 gł.
62. Sasinowski Kazimierz 24 gł.
63. Szejnholgen Edward 65 gł.

W Kownie!

Przełomowym punktem działalności rządu kowieńskiego jest beznadziejny. Pensje urzędnicze są wypłacane bardzo nieregularnie; wielu urzędników jeszcze za lipiec nie otrzymało pieniędzy. — Na tem też rozpoczyna się strajk milicji i kolejarzy.

Za rekwizycje litwini nie płacą gotówką, proponując bony, których wartość nie chce przyjmować. — Te rybowcy zażądali od ludności z okolic Kowna zboża w ilości 1 i pół puda z dziesięciny. Czy je otrzymają, niewiadomo, gdyż otrzymanie bonów ludzi odstrasza, tem więcej, że chodzą pogłoski, iż zboże to ma iść do Niemiec w ilości dwóch milionów pudów, jako procent od pożyczek, udzielonych Tarybie.

Mówi się powszechnie o projektowanym wprowadzeniu na wódnymiecki opodatkowania koni, krowkar i t.d. Pożyczka państwowa litewska idzie jaknajgorzej, gdyż z powodu braku zaufania do rządu zapisujących zjawia się ilość mała. Wszystkie te fakty wywołują niechęć i niezgodę w zasadniczo rozgorączkowanej ludności.

Współczesny Norbert Dan

Dramat i awantury miłosne największego współczesnego zdobywcy serc niewiastek.
W roli głównej słynny ze swej piękności artysta

Norbert Dan

13 pensja.

W lutym r. b. rada ministrów uchwaliła wypłacić urzędnikom państwowym trzynastą pensję wobec dnia na dzień wzrastającej drożyzny i dążeń do organizowania się urzędników w związki klasowy.

Półowę tej pensji wypłacono w maju, drugą miano wypłacić w tych dniach; na ponzet jej, zdawałoby się, nieulegającej zakwestjonowaniu należności wielu z głodzącego personelu urzędniczego porobito już wydatki, zaciągnięto pożyczki, a nawet pewna część urzędników otrzymała resztującą półowę 13-cj pensji z polecenia zwierzchników w poszczególnych ministerstwach.

I oto we wtorek na radzie ministrów p. Biłliński, minister skarbu przeprowadził skasowanie tej drugiej pensji 13 pensji.

Wiadomość o tem lotem błyskawicy rozniosła się wśród świata urzędniczego, w stolicy wywołując łatwo zrozumiałe rozgoryczenie i oburzenia.

Nie mniejsze sarkanią powołując zwłoka w wypłaceniu dodatku drożyznianego, uchwalonego miesiąc temu przez sejm. I nie tylko do ataku ten nie został od lipca wypłacony, ale dziwnie się zabierają do jego uskatecznienia. Oto rozpoczęła się istna rewizja stosunków rodzinnych urzędnika, penetrowanie czy czasem nie żyje w separacji z żoną, przy czem postanowiono—dowolnie interpretując uchwałę sejmu—że o ile małżonkowie pracują oboje, to tylko jedno z nich dostanie ów dodatek drożyzniany i t. p., co wszystko razem potęgaje niezadowolenie i wrzenie.

Radey zaś prawni wszystkich ministrów mają się zejść na naradę, w celu rozważenia, czy rada ministrów miała prawo cofnąć przynajmniej wypłatę, czy także postępowanie nie gwałt autorzytetu rządu i czy jest etyczne. Oszczędność oszczędności, ale słowo rządu, raz dane, nie może być przysłowiową „obiecanką, b głapiem radość”!

Gdy przed półtora rokiem w d. 21 lutego 1918 r. przedstawiciele polscy Mińska Litewskiego witali na dworcu Wileńskim wojskowe władze armji niemieckiej, do których ujrzednio Polska Rada tej ziemi wysłała swych delegatów z prośbą o pomoc, nie przychodziło im pewno na myśl, iż nad głowami chwilowych obrońców ich mienia już ciąży wyrok zwycięzców.

Przeszło półtora roku i znowa wkraczają do Mińska wojskowe oddziały. Wkraczą one, by oswobodzić mieszkańców od tych, którzy, pod sztandarem wielkich hasel swobody i praw, nleśli ucisk i krzywdę. Nie spotykając ich jednak ci obszarnicy—ziemianie, którzy swych gońców stali nawet do wrogów polskości, by tylko swą majątność ratować—nie spotykają oni—bo niema ich tutaj—jak uprzednio bez względu na to, czy honor ich narodowy pozwala prosić swych wrogów o ten ratunek, tak dzisiaj szukali go w polskim Rządzie.—Niestety i tutaj zawiody rachuby,—bo oto najwyższa władza Państwa Polskiego.—Sejm Ustawodawczy uchwalił reformę rolną i trzeba będzie widocznie i na tych ziemiach wyrzec się swoich 5-ciu więcej tysięcy dziesięcin ziemi i z roli możnego pana zejść do szeregu pracowitego obywatelstwa. Ale holdajne zasądom Ludwik XV, który powiedział: „apres nous le deluge” (mniej więcej po mej śmierci niech wszystko djabli biorą), trzeba choć dzień dzisiejszy wykorzystać, więc z całym zapłatem, godnym lepszego użycia, rzucą się ci panowie do pogłębiania separatyzmów narodowych, a im przodają w pierwszych szeregach czynni członkowie Staży Kresowej na zwolowanych przez siebie wiecach.

Szern.

Od administracji.

Nowi Prenumeratorowie otrzymują początek powieści „Dzika Kazia” bezpłatnie.

niemców. D-r Ziemerle z balkonu odpowiedział, że Niemcy zawsze dęperze wiedzą co czynią, i dodał, że stosunek ich do litwinów stale był i jest jaknajzyczliwszy, a więc manifestowanie wrogiej uczędy ze strony litwinów nie ma podstaw. O godz. 6-ej wieczorem manifestacja się zakończyła i gromadka tarybowców uległa rozproszeniu.

O Górnym Śląsku.

Rada miejska Warszawy na posiedzeniu, poświęconem sprawie obrony Górnego Śląska uchwaliła:

- 1) Wyasygnować na rzecz pomocy dla Górnego Śląska sumę 250 tysięcy marek i do samej tej wliczyć wyasygnowane już przez magistrat 25 tys. mk.
- 2) W celu ujednostajnienia działalności istniejących komitetów pomocy dla Śląska wybrać z łona Rady miejskiej komitet, złożony z 7 osób.
- 3) Zwrócić się do rządu z wezwaniem o przyśpieszenie interwencji militarnej.
- 4) Ogłosić odezwę Rady miejskiej w sprawie Górnego Śląska, zaznaczając stanowisko stolicy.

Rada Narodowa w Cieszynie uchwaliła rezolucję następującą:

„Wobec naruszenia granicy terytorjów, poległych Radzie Narodowej, nie rozporządzającej w myśl poleceń ententy żadną siłą zbrojną i pozostających pod opieki koalicji. Rada narodowa wzywa rząd polski, aby użył wszelkich środków wojskowych i zapobiega bezwzględnie dalszym atakom praskim”.

Drwiny:

Wileński organ litwinów „Głos Litwy” w artykale „Jaz niema ratunka” srodze drwi sobie z zachowania się ziemian polskich w Mińszczyźnie.
Czytamy tam:

lora swego balonek. Często też zwracała mu delikatne uwagi skatkowało to jednak tyle, jakby kto rzucił groch o ścianę.

Adam zapakał nleśmiało do drzwi, na których bielił się dąży na bristolą drakowany bilet wizytowy, a na którym widniał ezarnymi zgłoskami drakowany napis: „Józef Mokrzycki, dyrektor teatru plockiego”. Z wewnątrz pokoja zaspány glos krzyknął:

— Proszę wejść!
Różycki wkroczył z bijącym sercem i ujrzał Mokrzyckiego, wylęgniętego się na powyginanym, żelaznym łózku, z rozwiehrzoną czupryną i patrzącego błędnym wzrokiem przed siebie. Ujrząwszy Adama wykrzyknął uradowany:

— No nareszcie mamy pana, — nareszcie przybywasz, aby z nami pracować. Pola do pracy, powiadam panu jest dązo, ale... na nieszczęście jałowego. Prawdziwych talentów nam potrzeba. A ep do gazy—ciągnął dalej—nie akrywdzę, jak Bóg miły, nie akrywdzę i będę płacił na początek 50 fojgli miesięcznie. Skromnie to co prawda, ale utrzymać się można, wszak prawda. Co? Zgądzą się pan, panie Adamie?

Wyciągnął ku niemu rękę, którą Adam na znak zgody uściśnął. Dyrektor, zwiókszy się powoli z łózka wleciał na swe oczętęle kończynny adzielenie, składające się z bardzo wyszarżanych spodni i błęko-wanej marynarki. Po umyciu się zwyyczajnym mydłem w miednicy, postawionej na krzeselku z moeno nadwyrężonemi nogami, zawiązał obrzymi ezarny krawat w kokardę i przybierając pozę Hamleta szekspirowskiego rzekł do Adama.

— A teraz pójdziemy, na próbcę do teatru, zapoznam was z nowemi koleżankami i kolegami.
Pósłli w stronę teatru eichemi, sennymi ulicami Plocka, obrzucani eiekawemi oczami plockezanek.

W teatrze, który napłisem mówić był czysty, ładny i miał sporo dekoracji, odbywa się próba operetki „Miłose cygańska”.

Przysli właśnie na chwilę, kiedy wymokły blondynowaty tenorino wspólnie z moeno apudrowana „dłwa” operetkowa wyspiewywał arję.
— Daj, daj, z niebios gwiazdkę daj...
Z balkonu stali nie spiewające chwilowo chór, który się składał z kilkunasta osób płol obojga. Na ławeczkach siedzielo jczazcze kilka a-

ktarów z natami w ręku. Licba orkiestra, siloczona w kanale przed sceną, dość zgodnie akompanjuje spiewakom.

Gdy się akt skończył i zarządzo-no przerwę, dyrektor zapoznał Adama z całym teatralnym personelem. Poznał tedy „króla” komików bieżącego teatru Arnolda Adamkiewicza. Dzielnie brzydki był to człowiek, o wyrazie twórzy trochę gładkowatym. Cere miał zniszczoną szminkami i komieczne fatdy układające się na polizkach. Gdy z nim rozmawiano, stachaez miał wrażenie, że każde słowo tej istoty jest nie jego, zapożyczone z jakiejś operetki lub książki. Coprawda, nasz komik nie mógł nie zapożyczyć z książek, bo ich z zasady nie czytał. Miał tylko złożony w swoim kufierku cały zbiór przepisanych przez siebie do bajetu różnych komiecznych kapletów monologów. Dyrektor Mokrzycki półatnie informował Adama, że nasz komik lubił potrosze zalewać pal-

(D. c. n.)



D. K. „DZIKA KAZIA.”

Statek sunął w dąż przed siebie, mijając asylone wie i przystając na krótko w Dobrzyńcu i kolo Duninowa, oświetlonego piękny lasem liściastym. Świtalo już na niebie. Noc krótka, ezerwecewiała się ku końcowi kieda w pobliżu wschodzącego słońca, zabłysła swemi marami i wierzycami kateiry, prastary gród Konrada—Plock. W dobre pół godziny później statek dobił do przegaru a Adam, wzięszy swoją walizkę w rękę poszedł kamicennym, pięknym tarasem spójającym stromo ka brzegom opalowej Wisłki, ka hotelowi Angielskiemu, gdzie postawili stanąć chwłowo, aż do zawarcia kontraktu z dyrektorem.

Na drugi dzień wstawszy około szóstwieci, szedł szladanie i poszedł do dyrektora Mokrzyckiego, aby przedstawicj porozmawiać o swojej kradzie.

Pan Józef Mokrzycki odnajmował pokój od nowej go przedniaku koleżanki, pani Jankowskiej. Mianowała bicłaczka z dąż kryjąc pod pazurami nędznych buców, przez loka-

TELEGRAMY

Generalnego...

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

O Górny Śląsk.

SOSNOWIEC, 28-8 (PAT).
Biuro walffe donosi: p. Zabrza przybyła komisja kontroly i przedstawiciele ludności polskiej i niemieckiej, aby zbadać przyczynę rozruchów na Górnym Śląsku.

Z Zabrza komisja udała się do Lipnie, a następnie do Huty Godali i przespowała na zamku Herzberg. Hucarski przy komisji zastępował sekretarz Związku Zawodowego Brück z Zabrza.

SOSNOWIEC 28-8 (PAT).
Dzisiaj o godz. 12 w nocy w Bytomiu powstańcy wysadzi w powietrze dwa wielkie gmachy koszarowe. Huk słychać było daleko. Jest wielu zabitych i rannych ponieważ koszyby były opalone przez Grenzschutz.

POZNAN 28-8 (PAT).
Stwierdzono tutaj, że strajki w Zagłębiu mają charakter nie narodo-polityczny, lecz że przyczyną ich jest chęć podniesienia zarobków. Dalszy strajk może doprowadzić do astartia ruchu kolejowego, elektryczni i t. d. w Wielkopolsce, której

Galleja.
WIEN 28-8 (PAT).
Biuro koresp. donosi: Wczoraj komisja do spraw Polski obradowała nad statutem dla Galicji wschodniej.

WIEN 28-8 (PAT).
Z Berlina donoszą: Minister spraw wewnętrznych zafonil wywieszenia flag w dniu święta Sedana (2 września).

Na Mazurach.
WARSZAWA, 28-8 (PAT).
Lud polski na Mazurach i Warmii żąda usunięcia wojsk niemieckich, natomiast wprowadzenia okupacji przez entente.

Denikin bije bolszewików.
BERLIN, 28-8 (PAT).
Z Londynu donoszą o wielkich

potrzeba 140 wagonów dziennie dla samych kolei.

SOSNOWIEC, 28-8 (PAT).
Na Górnym Śląsku znów wybuchł strajk. Robotnicy oświadczyli, że przystąpią do pracy po wycofaniu Grenzschutza.

SOSNOWIEC, 28-8 (PAT).
Na Górnym Śląsku zaprowadzono znów stań obłożenia z 18 b.m.

SOSNOWIEC, 28-8 (PAT).
Na Górny Śląsk przybyły nowe wojska z artylerją. Wystano je w kierunka Huty Laura i Myslowie. Dowodzi nimi von der Goltz, dowódca dywizji żelaznej, która wojowała na Litwie.

SOSNOWIEC, 28-8 (PAT).
Przed komisją śledczą zeznano pod przysięgą, że d. 20 b.m. o godz. 7 i pół zrana w Kozłowej Górze aresztowano Fr. Zajęca za to, że miał czapkę z orzełkiem. Bito go po twarzy aż do utraty przytomności a następnie pędzono pomiędzy dwoma kołmi i kazano wołać „Przez Polskę!”

POZNAŃ, 28-8 (PAT).
Komitet obrony Górnego Śląska wydał w tej sprawie gorącą odzwę

zwyceństwach Denikina nad bolszewikami:

W Komyszynie zdobył on 11000 jęczmienia, 60 armat, 150 karabinów maszynowych i materiał wojenny.

Ma on już połączenie z kozakami aralskimi, tak że front przeciw bolszewikom sięga od Urala do morza Czarnego.

Wojska Denikina są odległe tylko o 50 wiorst od armii rumańskiej nad Dnieprem.

W Pottawie Denikin zdobył 146 lokomotyw, 1200 wagonów, 2 pościgi pancerne, 70 armat.

WARSZAWA, 28-8 (PAT).
„Kur. War.” donosi, że bolszewików z Kijowa wypędzono, lecz nie wiadomo, czy czynili to wojska Denikina czy Petlury.

nych na zebrania delegatów, odbyło się tajne głosowanie w celu ustalenia polskiej listy kandydatów na radnych.

Na męża zaufania wybrano p. Feliksa Filipowicza, lecz po wyjaśnieniu, iż p. Filipowicz wchodził w skład Głównej Komisji Wyborczej, wobec czego nie może przyjąć na siebie tego obowiązku, zebrani powołali na męża zaufania dr Ostromieckiego.

O godz. 10-ej wiecz. zaproszono pp: Białkowskiego Stanisława, Kosińskiego Konstantego, Motoszkę Michała, Karolezaka Michała, Janowicza Feliksa, Starzyńskiego Stefana, Kałharskiego Władysława, Sobolewskiego Stefana, Kluge Antoniego i Jajńskiego Jana do komisji składowej, która zajęła się obliczaniem głosów. Komisja ta zakończyła swoją pracę o godz. 6.30 minut dnia 28. b. m. Głosowało ogółem 137 osób.

Wydział Wykonawczy Pols. Kom. Wykonawczego zaprasza wszystkich kandydatów na radnych do Rady Miejskiej, amieszczonej na liście P. K. W. o bezwzględne przybycie dzisiaj, w piątek, 29-go b. m. do lokalu Centrali (hotel Ritz) między godz. 9-11 dla dania o sobie szcze-gółowych informacji co do wicki,

nie potrzebne podpisanie listy.

Zydzia i wybory.

(s). Żydowska partja socjalistyczna „Zjednoczenie” wypowiedziała się za wzięciem udziału w wyborach do rady miejskiej pod warunkiem, że będzie odwołany egzamin z języka polskiego dla radnych żydów. Jeżeli to nie nastąpi, członkowie partji zmuszeni będą wybory bojkotować.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Seiccie głowy Jana Chrzciciela.

Jutro: Rozy—Feliksa.

W sprawie przemysłu.

Zabiegł w sprawie podtrzymania fabryk białostockich przez ułatwienie zbytu gotowych wyrobów i dostarczenia w ten sposób fabrykom kapitału obrotowego, są na dobrej drodze.

W sprawie tej wyjeżdżał w poniedziałek do stolicy p. dyrektor Tolłoczko. Poparł ją zaś p. starosta Cyfrowicz.

Pp. dr. Cyfrowicz i Tolłoczko wczoraj powrócili do Białegostoku.

Pracownicy poczty.

Otrzymujemy następujące pismo: Wielkie nadzieje pokładali pracownicy na organizację swoją przy zawiązaniu się jakowej, ale niestety omylili się. Koło miejscowe pozostaje w odrętwieniu, nie czynia ono żadnej potrzeby ogółu. Wina pada częściowo na nader uciążliwą pracę urzędową, zabierającą prawie całe dni pracowników, ale pada i na osób do zarządu wybranych oraz powołanych do komisji poszczególnych. Ci ostatni wykazali swoją niedolność. Tymczasem się brakiem czasu nie może być awzględnione w zupełności, bo przy chociażby malej części i przy braku dostatecznego czasu mogliby oni za okres czasu zawiązania się organizacji przynieść jakąś korzyść wyborcom. Tymczasem absolutnie nie. Ogół nawet zapominał o istnieniu rozmaitych komisji.

Dawała o sobie znać tylko komisja organizacyjna i jej należy się wypowiedzieć też koleżeńskie podziękowanie.

Niedolność członków Zarządu i Komisji spowodowała już raz na ogółem zebrania zomienie skład takowych, lecz nie pomyśle. Tak pierwszy Zarząd jak i drugi nie korzystnego nie uczynili, i teraz stoimy przed nowymi trzecimi wyborami. Zostaje się tylko szersze zyczyć żeby trzecie wybory były przeprowadzone więcej ostrożnie z większą uwagą, żeby nareszcie do zarządu kierownika koła weszli ludzie zdolni, ludzie z dobrą wolą, ludzie łaknący pracy społecznej, dla których tłumaczenie się brakiem czasu nie istniałoby. Wtedy, kiedy zarząd będzie składał się z takich ludzi możemy być pewni, iż życie organizacyjne popłynie innym nowym prądem.

Więc, wyborcy—paczność!

Pocztowiec.

Kasa oszczędności.

Pocztowa kasa oszczędności przy miejscowym urzędzie pocztowym wprowadza z dniem dzisiejszym obrót czekowy, który polega na tem, że uczestnikom obrotu otwiera Pocztowa Kasa Oszczędności w swoich księgach konta, na które można przez kogokolwiek wpisać kwoty pieniężne za pośrednictwem

Chmieleckich księzek...
„Lord Jett”, „Korzeniowski”, „Bałbara” r. Kraszewskiego i „Myśl Polska”, karta jedna rosyjska i jedna niemiecka.

Z policji.

(s). Do pełnienia obowiązków naczelnika policji powiatowej tymczasowo powołany został p. Jan Małczak.

Samochód dla Straży.

(s) Delegowanemu p. Fr. Godyńskiemu do Warszawy na zjazd przedstawicieli aprowizacji wielkich miast poruczono sprawę poczynienia starań w ministerjum spraw wewnętrznych o zezwolenie w jak najkrótszym czasie sprowadzić samochód strażacki do m. Białegostoku z m. Ulma, ministerstwo to zwróciło się dnia 25 b. m. do ministerstwa handlu i przemysłu z następującym pismem.

Ministerstwo spraw wewnętrznych niniejszym zawiadomia, że ze swego punktu widzenia, jako władzy nadzorczej nad samorządem, nie widzi przeszkód do nabycia przez rzezonę miasta jednego samochodu strażackiego z sikawką, przeciwnie samochód taki uważa za niezbędny dla miasta; wobec zaś stwierdzonej przez Magistrat niemożności nabycia samochodu w kraju. Ministerstwo popiera prośbę magistrata o wydanie mu zezwolenia na sprowadzenie takiego samochodu z zagranicy i zwolnienie go od cła.

Chleb i zboże.

Niektóre kooperatywy zwróciły się do Państwowego urzędu zakupu w Białymstoku z prośbą o pozwole nie na zakup w powiecie większej ilości zboża.

Zarząd udzielił pozwolenia pod warunkiem, że kooperatywy będą sprzedawały chleb po 75 fen. za fant, to żadnych utrudnień nie będzie czynił.

Ze względu na to, że obecni zboże po cenach ustanowionych przez urząd zbożowy kupić nie sposób, kooperatywy nie skorzystają z pozwolenia.

Dla dzieci żydowskich.

(s). Żydowska gmina miejska otrzymała od R. G. O. na wrzesień większą ilość różnych produktów pierwszej potrzeby, dla dzieci ubogich rodziców.

Brak zboża.

Coraz bardziej w mieście daje odczuwać się brak zboża. Młyny, które trzy tygodnie temu otrzymywały codziennie większą ilość zboża od handlarzy, częściowo są nieczynne.

Kilka właścicieli młynów z powodu małego przywozu zboża i drogiego opatu, chcą w najbliższym czasie młyny zamknąć.

Co prawda codziennie zgłaszają się do właścicieli młynów handlarze miejscowi, którzy proponują im kupno 50 do 60 pudów zboża po cenie 80 mk. za pud, ale młynarze odmawiają kupna.

Szkodliwa zabawa.

(r) Donoszą nam, że przy moście kolejowym nad ulicą Antoniakowską bawiące się dzieci wygrubają piasek z pod toru kolejowego.

Doniesienie, jakoby zarządzono wydzikanie z armji Hallera batalionów, które pod wodzą oficerów francuskich wyruszyć mają na Górny Śląsk, nie odpowiada prawdzie.

Walka pod Druskienikami
Kolo Druskienik chcąc przejść na polską stronę linji demarkacyjnej oddział białoruski. Między białorusinami, a placówkami litewską, które oddziały ten chciało wzajemnie, wywiązała się strzelanina.

Przetom” podaje, że w niedzielę dn. 24 przed południem oddział partyzancki zdobył po walce z Niemcami Sejny gm. Sawalskiej.

PRZED WYBORAMI.

P. K. W.

(k) W środę 27 b.m. w lokalu Centrali odbyło się posiedzenie Polskiego Komitetu Wyborczego.

Przewodniczący dr. B. Ostromiecki powiadomił zebranych członków P. K. W., że pracom wni nie dotychczasowe odpowiedzi na rekomendacje im adhwale Komitetu z

zaś ewangelika nie dotychczas do Komitetu żadną miarą nie przystąpiła technicznie głosować. W tym sprawie wyraża się obce

Wypłat przy
wzajem w Białymstoku
m. 220 mk. a mianowi-

Table listing names and amounts for a mutual fund in Białymstok. Includes names like Starysiński Franciszek, Onde Brunon, Deska Stanisław, etc.

Table listing names and amounts for another mutual fund. Includes names like Wojciechowski Antoni, Borowski Wincenty, Wisniewski Józef, etc.

Table listing names and amounts for 'Pracownicy browaru Dojlidy'. Includes names like Stanisław Olszewski, Aleksander Żółkowski, etc.

Koła Młodzieży Wiejskiej

napisał Józef Niecko, stronie 24, Biblioteczka „Drużyny” № 26, wydawnictwo Związku Młodzieży Wiejskiej Warszawa, Kopernika 30 cena 1 mackę. Ze wzrostem ruchu społeczno-oświatowego wśród młodzieży wiejskiej, która żywiołowo zaczęła organizować się w społeczno-oświatowe Koła, wynika paląca potrzeba poradnika, któryby obejmował wskazówki najpotrzebniejsze dla inicjatorów i organizatorów tych Kół. Wskazówki takie można znaleźć w tej broszurce. Dlatego też wszystkim jednostkom, którym leży na sercu sprawa oświaty i wyrobienia społecznego młodzieży, broszurkę tę, która w zupełności odpowiada zadaniom, gorąco polecamy.

Za lichwę i spekulację.

Wydział sądowy przy białostockim oddziale Urzędu Walki z lichwą i spekulacją skarał dotychczas następujące osoby: 16.VI. Ajzenszmita i Żutńskiego za uprawianie spekulacji sukniem—na konfiskatę sukna i grzywnę po 500 marek lub 2 tygodni aresztu. 23.VI. Lifszycy i Grodzińskiego, (ul. Killińskiego) za spekulację z morfiną—na konfiskatę morfiny i grzywnę Lifszycy na 200 mk. lub 7 dni aresztu, a Grodziński na 500 mk. lub 14 dni aresztu. 27.VI. Tartackiego i Owaleja Żółtaka za przechowywanie towaru w celach spekulacji na grzywnę w rozmiarze po 300 mk. lub 14 dni aresztu. Mowsza Haskela, (ul. Killińskiego) za spekulację sukniem i pobieranie cen wygórowanych na konfiskatę sukna i grzywnę w rozmiarze 5000 marek lub 30 dni aresztu. Jzaka Elentucha (ul. Stankiewicza № 10) za spekulację z butami—na konfiskatę 28 i pół par butów i 1000 mk. grzywny, lub 30 dni aresztu; D. c. n.

Informacje.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad wychodźcami w Białymstoku załatwia następujące sprawy: 1) Pośrednictwo pracy dla dorosłych: pośredniczy w wyszukiwaniu pracowników wszelkich gałęzi pracy, zarówno fizycznej jak i umysłowej, oraz przyjmuje zgłoszenia pracowników poszukujących pracy, wszelkich kategorii. 2) Pośrednictwo pracy dla młodocianych i porada zawodowa: udziela porady przy

Przez zgłaszających się
roku między 16 a 18 ro-

Przez zgłaszających się roku między 16 a 18 ro-
a) nie wszystkie zarobki zostały wypłacone.
b) zatrzymano kasę.
c) płacono zbyt mało w porównaniu z robotnikami tamtejszymi.
d) zatrzymano rzeczy, będące ich własnością.
e) potrącano z zarobków na rzecz gminy wiejskiej lub miejskiej oraz
f) potrącano z zarobków do kasy inwalidów.

II. Pretensje do towarzyszy ubezpieczeniowych.
a) Niewypłacone renty za nieszczęśliwe wypadki przy pracy z częściową lub zupełną utratą zdolności do pracy.
b) Renty dla rodzin robotników którzy stracili życie wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby, spowodowanej warunkami pracy zawodowej.
c) Pretensje do kas chorych za niewykonane świadczenia w czasie choroby, połogu brzemienności oraz karmienia, robotnic, które emigrowały w celu zarobków, do Niemiec, Austrii i Czech.

Zaświadczenie umów między robotnikami rolnymi sezonowymi i stałymi, a właścicielami ziemskimi, o ile one są rezultatem zapośredniczenia Urzędu na podstawie normalnej umowy najmu wypracowanej przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.
Oprócz tego Urząd ułatwia rodzicom emigrantów pozostających obecnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, przesłanie korespondencji i otrzymanie pieniędzy od ich bliskich.

Wszyscy zgłaszający się do Urzędu powinni się zaopatrzyć w następujące dokumenty:

- 1) paszport lub legitymacje wydana przez władze polskie.
- 2) Wyciąg z ksiąg meldunkowych z uwidocznieniem ilości członków rodziny poniżej lat 16.
- 3) Świadczenia z poprzedniej służby ze szczególnym uwzględnieniem ostatniej w którym był by widoczny termin oraz przyczyny rozwiązania stosunku służbowego. Świadczenia dla stron bezpłatne.

Godziny Urzędowe: od 9—2 popoł. w soboty od 9—12.

List do Redakcji.

W sprawie ucieczki przed poborem.

Z oburzeniem przeczytałem wzmiankę w nr. 118 „Dziennika Białostockiego” o ucieczce żydów w wieku popisowym przed poborem.

„Umknęli, powiada autor, ale już... nie powrócą bezkarnie, albowiem władze posiadają dokładne spisy popisowych.”

Ja zaś muszę dodać—umknęli i powrócą bezkarnie zawsze, kiedy tego zażądata.

Powtarzam bezkarnie, bo inaczej ci, na obowiązkach których leży uniemożliwić ucieczkę nie ułatwiliby jej świadomo, wydając na ręce tym popisowym odpowiednio przepastki.

Siedlecki cukier.

(s). Lekarz powiatowy p. Żegota nadesłał do magistrata miasta Siedlec pismo następujące:

„Niniejszym komunikuję, że po zbadaniu w Państwowym zakładzie badania żywności w Warszawie, cukru kostkowego zabranego w sklepach w Siedlcach, okazało się, że cukier ten zawiera jedną trzecią część wagi nie użytecznych włókien roślinnych, części smoliste i nie rozpuszczalne. Cukier ten należy, ze względu na to, że jest szkodliwym dla zdrowia bezwzględnie z obiegu handlowego wycofać.”

Świątokrada

W sprawie kradzieży browie Górczkiej przy dochodzeniu w straży kółkowej usiłował dokonać władowa weł Piecha, lat 27, czaj. Dozorca...
Powyżsi przyznali się do kradzieży kosztowności: cło: Strzelec, który robotnik, Chalm Stawski, Gancarz, robotnik, Stanisław ser, Leja Gurbiel, handlarz, robotnik, Anne Dalaroń, Podsiadło, robotnica, Stanisław górnik, Franciszka Szymanki, Natalia Kunicka, wyrobnic, An plor, służąca i Marjanna Pięta świątokrada—wszyscy z do kosztowności otrzymane od...
Główni sprawcy kradzieży Piecha po dokonaniu władowa gnęł się do armji gen. Hamera i nawet umundurowani, lecz do niu dochodziła i ustalenie ich wództwo powiatowe armji gen. Stalera dało świątokrada.

Kosztowności, wota i 50 szurków rali drobnych i grubych, 6 granatów, 7 srebrnych, dwie pary kolczyków złotych, sztuk różnych wotów, kanoniczki, diament rum. 2 obrączki i tańcuszek srebrny zegarki, srebrne zostały w łodzi odebrano.
Wartość skradzionych kosztowności dziekan Mazurkiewicz podał nie jest w nie. Głównych sprawców kradzieży, również poserów osadzono w więzieniu, sprawę skierowano do sądu śledczego.

Prokurator pod sądem.

W sądzie apelacyjnym w Warszawie rozpoznał skargę incydentalną 33-letniego Alfonsa Szwedzińskiego, byłego prokuratora sądu niemieckiego ze czasów okupacji w Kutnie, a ostatnio, niestety, podprokuratora sądu polskiego w Kaliszu, pozostającego pod ciężkim zarzutem, że nie miał obowiązku osobistego poszukiwania księdza Franciszka Pruskiego (skazanego swego czasu przez Niemców najciężwiej na karę śmierci przez rozstrzelanie, pragnąc pozyskać względy swej zwycięzcy, wydał ks. P. w ręce władz niemieckich, które wydały nań barbarzyński wyrok śmierci).

Wina ks. Pruskiego była ta, że udzielił biagłym prośbom jeżdzącemu z bólem i złutzonego lotnika niemieckiego, którego groziło dostanie się do rąk czatujących na opodal kozactwa, wydał go „regularnym” skom rosyjskim.

Nader charakterystyczne było to, że nie się ex-prokuratora.

W aktach sprawy niema zgoda dowodów, abym się przyczynił do śmierci ks. Pruskiego. Prawda tylko jest—nie to niema nic wspólnego ze sprawą—żem był niewskroś przesiąknięty niemiecko-pruską kulturą, że poczucie narodowe polskie było mi obce, że nie odróżniałem wroliwca od roslanina, że byłem wrogiem kultury rosyjskiej i że nie potrafiłem być wrogiem niema-ca-prusaka.

Za to jednakże niech odpowiada moja wychowanie w otoczeniu niemieckim, oraz—nasza historia, która w 3-ch dziesiętnach wytworzyła trzy poniekąd wrogie sobie świąty.

W końcu Szwedziński powołując się na szwagra swego Zygmunta Wieliczko—szefa sztabu w Poznaniu i dowódcę 12 pułku strzelców Wawrzyńska, którzy botowali są poręczyć, że Sz. stawił się do rozprawy, prosł o wypuszczenie go na wolność za kaucją 10000 mk.

Sąd apelacyjny, pod przew. sędziego Bonisławskiego uznając między innymi, że dowody przeciwko Sz. są nazbyt ważne i ustalone—i że kara grożąca Sz. jest zbyt surowa (ciężkie więzienie, a ewentualnie śmierć) skargę jego incydentalną o wypuszczenie na wolność, pozostawił bez skutku.

Zginął chłopiec

3 letni Józef Zabrycki, wczoraj przed południem na Staroszosowej za młastem. Kto go spotka, zechce odprowadzić do Gryczmana, Staroszosowa za mostem.

Przymiuję uczniów lub uczennice na mieszkaniu Istó. Fabryczna 36. Hermadof.

ŚREDNIA SZKOŁA LEŚNA przy Wydziale Leśnym C. T. R. w Warszawie, Plac Trzech Krzyży 8. podaje do wiadomości, że zapisy na rok szkolny 1914/20 rozpoczęły się i trwać będą do 4 września. Egzamin wstępny 5 i 6 września, początek lekcji 10 września. Kurs szkoły 3 letni. Przyjmowani są kandydaci z przygotowaniem 4 klasowym na podstawie egzaminu wstępnego, z języka polskiego, arytmetyki, algebry i geometrii w zakresie 4 klas. Oplata roczna Mk. 300.— Internatu przy szkole, niema.